

Jan Stefan Gawlik

DZIAŁALNOŚĆ RODZINY GOETZÓW-OKOCIMSKICH W KRAKOWIE, GALICJI I W POLSCE POŁUDNIOWEJ

26 kwietnia 2015 roku minęło 170 lat od chwili przyjazdu Jana Ewangelisty Götza z Wiednia na dłuższy czas do małej miejscowości w Galicji. Młody (30-letni), błyskotliwy, energiczny, po twardej szkole życia i przygotowania zawodowego, jakie otrzymał w domu rodzinnym i później, dobrze wyszkolony w swoim fachu piwowara, przybył do Okocimia, by szukać nowych możliwości swojego rozwoju i pracy.

Jan Ewangelista Götz (Goetz) urodził się 15 listopada 1815 roku w miasteczku Langenenslingen, w księstwie Hohenzollern-Sigmaringen, w Niemczech. Był synem rolnika, właściciela małego browaru. W tamtych czasach, na terenie Niemiec browarnictwo było dość powszechne, a warzenie piwa odbywało się nawet w małych miasteczkach, czy wioskach. Zwyczajowo było ono również tradycją rodzinną. Na terenie Szwabii, jak i w wielu okolicznych landach było prawie regułą, że zawód piwowara, podobnie jak i inne zawody, przechodził z pokolenia na pokolenie, z dziadków na ojców i kolejno na ich pierworodnych synów. Tak też było w rodzinie Jana Ewangelisty. Potwierdza to m.in. fakt, że ojciec Jana Ewangelisty – Antoni Götz otrzymał browar w spadku od ojca. Zgodnie z tradycją przekazał go później najstarszemu synowi. Natomiast młodszy synowie, tj. on i Tomasz wyemigrowali z rodzinnych stron, by również podjąć zawód piwowara.

Jan Ewangelista początkowo uczył się zawodu piwowara w rodzinnej firmie, a później w niedalekim sąsiedztwie, u swego kuzyna w Hitzhofen. Osiągnąwszy wiek 20 lat miał już pełne podstawy i możliwości znalezienia dobrej pracy w okolicznych browarach księstwa. Pragnął się jednak uniezależnić i usamodzielnąć. W tym celu wyruszył w pieszą, ponad dwuletnią wędrówkę, po południowej części Niemiec (Bawarii) i północnej Szwajcarii, celem pogłębienia wiedzy i doświadczenia. W trakcie tej wędrówki zatrzymywał się przy małych browarach podejmując się doraźnych prac na stanowiskach pomocnika piwowara lub innych podobnych, z zamiarem zdobycia wiedzy i doświadczenia zawodowego. Przy tej okazji poznał pracę znacznie większego zakładu tej branży, jakim był browar w Kempten. W końcu dotarł do Wiednia, który był celem jego wędrówki. Tu zatrzymał się na dłużej u swego kuzyna Drehera, będącego właścicielem dość dużego na owe czasy

materiały
świadczenia
dokumenty

browaru w Klein-Schwehat, leżącego nieomal na peryferiach Wiednia. Tu nabył dużego doświadczenia zawodowego, a w końcu znacznej samodzielności. Po roku pracy uzyskał stanowisko piwniczego (Kellrtrmajstra). Nieco później Dreher mianował go swoim zastępcą, technicznym kierownikiem browaru (Werkführerem). Wówczas, nie obarczony już pracą fizyczną, Jan Ewangelista uzupełnił swoje wykształcenie ogólne, jak również zawodowe.

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności miał okazję wyswobodzenia się spod kierownictwa i kurateli swego kuzyna oraz uzyskania upragnionej pełnej samodzielności życiowej i zawodowej. Przeglądając ogłoszenia w wiedeńskiej gazecie Wiener-Zeitung napotkał na anons, iż kupiec z Cieszyna i właściciel części dóbr Okocimia Józef Neumann poszukuje doświadczonego wspólnika do założenia w Okocimiu browaru. Po bliższym zapoznaniu się z całością sprawy i po wstępnych rozmowach z Neumannem Jan Ewangelista podjął decyzję. Pożegnał się ze swoim kuzynem Dreherem i opuścił Wiedeń. 26 kwietnia 1845 roku przybył do Okocimia. Po szczegółowym rozeznaniu wszystkich warunków potrzebnych do założenia browaru i uzgodnieniu kontraktu podpisał z J. Neumannem umowę na 8 lat, z zastrzeżeniem zwrotu – po upływie tego czasu – wszystkich wkładów przy równym podziale zysków.

Po około sześciu latach, tj. w roku 1851, po śmierci Neumanna, Jan Ewangelista Götz odkupił od wdowy jego udziały i został wyłącznym właścicielem browaru oraz dóbr ziemskich Okocimia.

Wreszcie osiągnął swój cel – zdobył pełną niezależność i samodzielność gospodarczą, do których usilnie dążył od chwili opuszczenia domu rodzinnego. Od tego czasu systematycznie rozbudowywał browar oraz powiększał i ulepszał gospodarstwa rolne w Okocimiu i okolicy. Do posiadanych już gospodarstw rolnych dokupił sąsiadujący z browarem folwark w Pomianowej. Przejął od okolicznych chłopów szereg mniejszych gospodarstw rolnych. Już w roku 1856 produkcja browaru osiąga dość znaczącą jak na owe czasy wartość ponad 2000 wiader piwa na miesiąc. Należy zaznaczyć, że po 40-letniej rozbudowie i pracy browaru produkcja piwa wzrosła do wartości ponad 120 000 hl. Był to wzorowy i na owe czasy jeden z największych przemysłowych zakładów produkcji piwa na terenach Galicji, a nawet Polski po odzyskaniu niepodległości. Od połowy lat 70. XIX wieku Jan Ewangelista Götz systematycznie powiększał swoje posiadłości, nie tylko w rejonie Okocimia i okolic, lecz również na znacznie większym terenie.

Wówczas zaczął inwestować również w Krakowie. Już w 1866 roku kupił kilka kamienic w rejonie ulic Podwale i Krupniczej oraz mieszczący się w ich posesji niewielki browar – znacznie mniejszy niż ten, który rozbudowywał w Okocimiu. Przez następne lata browar ten rozwijał się i zwiększał produkcję, choć nadal pozostawał w głębokim cieniu Browaru Okocimskiego. Zarządzał nim mąż siostrzenicy Jana Götza – Teresy Rossknecht – Albert Schweling. Po około dziesięciu latach popyt na piwo z tego browaru zaczął znacznie spadać, co spowodowało stopniowe wygaszanie produkcji aż do

całkowitego jej zaprzestania. W latach następnych pomieszczenia browaru służyły okresowo jako przestrzeń magazynowa oraz rozlewnia piwa, w tym uzupełnianego z okocimskiego browaru. Kamienice natomiast wydzierżawiono Funduszowi Narodowemu, który umieścił w nich gimnazjum i urząd pocztowy. Kompleks powyższych nieruchomości Goetzowie sprzedali w 1910 roku znanemu krakowskiemu kupcowi – Janowi K. Federowiczowi oraz jednemu z bardziej znanych architektów Krakowa z przełomu wieków i zamożnemu przedsiębiorcy – Wandalinowi Beringerowi. Kolejne znaczące inwestycje w nieruchomościach krakowskich Jan Ewangelista podjął nabywając kamienice przy ulicach św. Jana i św. Tomasza, które później zostały przepisane na jego żonę Albinę oraz w spadku na jego syna Jana Albina Goetza-Okocimskiego.

W pamięci pracowników oraz lokalnej społeczności zapisał się jako człowiek ofiarny, umiejący współczuć i pomagać w potrzebie, dbający o swoich pracowników rozumiejąc, że są oni współtwórcami jego sukcesów i sukcesów zakładu.

O jego działalności na rzecz załogi browaru, miejscowej ludności oraz szerszej społeczności lokalnej świadczą m.in. następujące fakty: dla zatrudnionych w zakładzie pracowników wprowadził ubezpieczenie na wypadek choroby, w 1878 roku założył pierwszą lub jedną z pierwszych w Galicji Kasę Wsparcia Chorych. W 1870 roku w Okocimiu wybudował, dość dużą jak na owe czasy, szkołę podstawową oraz plebanię, a w 1884 roku wystawił duży kamienny kościół w stylu neogotyckim. W 1874 roku, jako honorowy obywatel Brzeska, jednomyślnie został wybrany dyrektorem tamtejszej Kasy Zaliczkowej. Przez długie lata był członkiem Rady Powiatowej w Brzesku, a rozszerzając swoją działalność na inne tereny został członkiem Izby Handlowej o Przemysłowej w Krakowie. Za wydatną pomoc i ratowanie życia kilku osobom podczas pożaru w Brzesku i Wiśniczu został w 1864 roku odznaczony przez cesarza Franciszka Józefa Złotym Krzyżem Zasług z Koroną. Nieco później, bo w 1869 roku za całokształt osiągnięć otrzymał papieski Krzyż Komandorski Orderu św. Sylwestra. Na koniec, w sierpniu 1881 roku cesarz nadał mu dziedziczne szlachectwo I stopnia z przydomkiem do nazwiska – „Okocimski” (predykat von Okocim). Od tego czasu Jan Ewangelista Götz starał się spolszczyć swoje nazwisko nadając mu polską pisownię Goetz-Okocimski. Niemal na każdym kroku w pełni solidaryzował się z polskim społeczeństwem zaznaczając swoją i rodzinną przynależność do społeczeństwa polskiego, do Polski. Śmiało można by rzec, że zupełnie spolszczył całą swoją rodzinę. Znane jest jego powiedzenie – „Tu żyjemy, jemy polski chleb, będziemy więc Polakami”. Od tego czasu na znaczniejsze uroczystości lokalne i państwowe przywdziewał strój szlachecki, a nawet pochowany został w polskim kontuszu. Zmarł 14 marca 1893 roku i spoczywa w rodzinnej krypcie grobowej kościoła parafialnego w Okocimiu, którego był fundatorem.

Starzejący się i schorowany Jan Ewangelista Goetz przekazał całokształt zarządzania majątkami swojemu synowi, jedynemu męskiemu spadkobiercy – Janowi Albinowi. Pod koniec swojego życia, w 1886 roku pogarszające się zdrowie skłoniło go do wyznaczenia jako prokurenta do zarządzania browarem swojego jedyne go syna – Jana Albina. Ten, kontynuując działalność ojca, wniósł znaczny wkład w rozbudowę gospodarki, kulturę oraz przyczynił się do rozwoju cywilizacyjnego całego regionu, a nawet kraju.

Jan Albin Goetz-Okocimski urodził się 18 lipca 1864 roku w Okocimiu. Ojciec starał się zapewnić mu odpowiednie wykształcenie i wiedzę. Miało to umożliwić mu w przyszłości przejęcie dorobku rodziny, jak również stanowisk w społeczeństwie. Mając 18 lat ukończył szkołę realną w Krakowie, zdając maturę z odznaczeniem. Następnie zapisał się na studia rolniczo-leśne (Bodenkultur) Uniwersytetu Wiedeńskiego, gdzie studiował w latach 1883–1885. W ich ukończeniu przeszkodziła mu jednak choroba ojca. Wrócił do domu rodzinnego, by chociaż częściowo zastąpić chorego ojca w zarządzaniu browarem i innymi posiadłościami. W 1886 roku przejął od ojca zarząd nad browarem w Okocimiu i od tego czasu wzorowo realizował plan rozbudowy zakładu, jaki zainicjował Jan Ewangelista. Już w latach 80. XIX wieku piwo z browaru okocimskiego było dostarczane nie tylko na rynki Krakowa i okolic, Tarnowa, Lwowa i Czerniowiec, ale również do całej Galicji, a także do Wiednia, Księstwa Cieszyńskiego, Węgier, Prus, a nawet do Gruzji.

Po śmierci ojca Jan Albin, zgodnie z wolą zmarłego, przejmuje pełne zarządzanie browarem i całym majątkiem rodzinnym. Realizując ideę ojca rozwija działalność gospodarczą, włącza się w nurt działalności społeczno-publicznej i obywatelskiej. Jeszcze za życia ojca zostaje w 1890 roku wybrany do Rady Powiatu. Po kilku latach tej działalności, w 1897 roku został marszałkiem szlachty powiatu brzeskiego i pełnił tę funkcję bez przerwy, przez kolejne 29 lat. W 1892 roku oraz w 1911 został wybrany do Rady Państwa. Od 1901 roku był posłem do sejmiku krajowego we Lwowie, gdzie w 1917 roku wybrano go wiceprezesem, a rok później prezesem Polskiego Koła w Wiedniu. W burzliwych czasach odzyskiwania niepodległości Polski, w 1918 roku został członkiem polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie działającej pod przewodnictwem Wincentego Witosa. Po odzyskaniu niepodległości, w 1919 roku został wybrany do Sejmu Ustawodawczego.

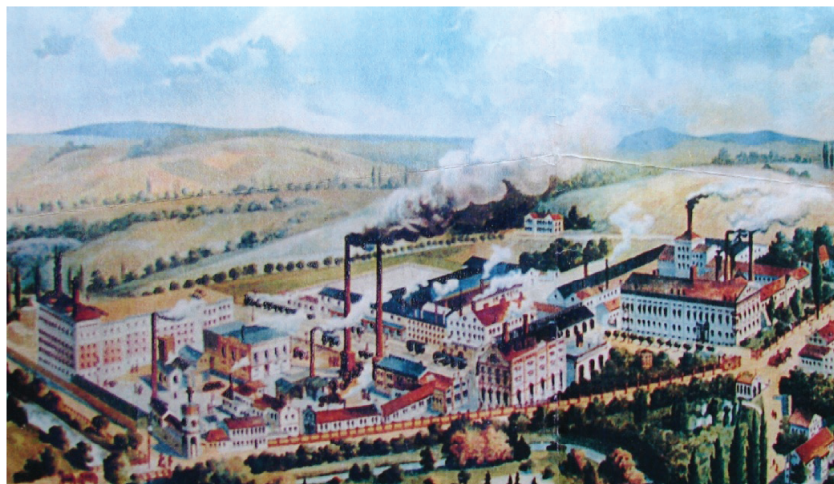
W działalności gospodarczej z dużymi sukcesami realizował plany i zamiary swojego ojca. Jednym z najbardziej znaczących przedsięwzięć gospodarczych Jana Albina Goetza był zakup, w połowie 1903 roku, browaru w Krakowie. Mieścił się on przy ul. Lubicz i był o pięć lat starszy niż ten, który odziedziczył po ojcu w Okocimiu¹. W momencie kupna krakowskiego

¹ Browar krakowski został uruchomiony w 1840 r. przez szwajcarskiego przemysłowca Rudolfa Jennego. Po jego śmierci, w 1865 r., został przejęty przez jego zięcia Juliusza Augusta Johna, a później w 1879 r. przez jego synów.

browaru przez Goetza był on znacznie mniejszy i technicznie uboższy w porównaniu do browaru w Okocimiu. Z tego powodu nowy właściciel podjął wielki plan inwestycyjny – zdecydował o jego rozbudowie i unowocześnieniu produkcji, jak również o rozbudowie infrastruktury całego kompleksu, włączając nawet rezydencję właściciela i inne budynki mieszkalne w struktury zakładu przemysłowego. Po przejęciu krakowskiego browaru Goetz zmienia nazwę zakładu na Browar Krakowski i Fabryka Przetworów Słodowych J. Goetza. W wyniku wprowadzonych zmian i udoskonaleń krakowski browar znacznie podwyższył produkcję piwa, która w roku 1914 wynosiła około 36 tys. hl, (w browarze w Okocimiu, w tym samym czasie produkowano około 380 tys. hl). Piwo z krakowskiego browaru było rozprawdane na terenie Krakowa i w najbliższych okolicach. Odbiorcami byli głównie lokalni restauratorzy, pośród których szczególnie uprzywilejowanymi były: restauracja Adolfa Kołtońskiego mieszcząca się przy Ryku Głównym pod nr 30, Bar pod Ratuszem, Bar Krakowski przy ul. Szewskiej 9, restauracje Hotelu Grand i Teatru Starego oraz bufet z wyszynkiem Wincentego Gwizdonia mieszczący się tuż obok krakowskiego browaru i mały bar w Podgórzu przy ul. Staromostowej. Warto nadmienić, że na początku lat dwudziestych XX wieku produkcja piwa w krakowskim browarze wynosiła już około 55 tys. hl.

Należy zaznaczyć, że wprowadzenie przez Jana Albina znacznych zmian w ramach szeroko pojętego postępu technicznego w okocimskim browarze, jak również i w browarze krakowskim doprowadziło nie tylko do znacznego wzrostu produkcji piwa, ale również ogólnego postępu społeczno-gospodarczego w jego najbliższym otoczeniu. Tylko na przestrzeni dziesięciu lat tj. okresu od 1900 do 1910 roku produkcja piwa w Okocimiu wzrosła prawie dwukrotnie. Było to m.in. wynikiem sprowadzenia maszyn parowych o dużej wydajności, zamontowania generatorów prądotwórczych umożliwiających oświetlenie elektryczne zakładu, jak również najbliższego otoczenia i samego miasta Brzeska oraz wprowadzenia znacznej mechanizacji procesów produkcyjnych. Wprowadzenie klimatyzowanych, chłodniczych wagonów kolejowych do przewozu piwa umożliwiło szeroką jego dystrybucję w wielu krajach Europy, a nawet do Ameryki Południowej. Pozwoliło na skuteczną walkę z konkurencją browarów niemieckich, czeskich i innych. W roku 1914, tuż przed wybuchem I wojny światowej, browar w Okocimiu zatrudniał ponad 620 pracowników i był największym browarem w Galicji i jednym z największych w całym cesarstwie austrowęgierskim, plasując się na szóstej pozycji pośród około 1200 browarów. Prężna działalność menadżerska Goetza pozwoliła na rozwinięcie potencjału produkcyjnego browaru, poszerzyła zakres jego pracy. Uruchamił on na terenie zakładu rafinerię spirytusu o wydajności około 14 tys. litrów alkoholu dziennie. Dodatkowo, przy rafinerii zaczął produkcję wódek gatunkowych z przeznaczeniem głównie na rynek wewnętrzny w Polsce. Ponadto uruchamił wytwórnię drożdży

piekarniczych, doprowadzając do tego, że ich produkcja wkrótce osiągnęła około 12 ton dziennie. To sytuowało ją pod względem wielkości produkcji na drugim miejscu w Polsce.



Litografia prezentująca browar Jana Goetza w Okocimiu z końca XIX w.;
źródło: www.brzesko.ws

Prowadząc racjonalną działalność strategiczną i likwidując zagrożenia ze strony powstającej konkurencji, Jan Albin Goetz Okocimski kupił, będącą w stanie upadku, a istniejącą od 1910 roku pierwszą Krakowską Fabrykę Drożdży i Spirytusu Stanisława Porębskiego i Jana Czecha w Biezanowie. Zdemontował maszyny i urządzenia do produkcji drożdży i przewiózł je do drożdźowni w Okocimiu, zwiększając moc produkcyjną tamtego zakładu.

Oprócz znaczących inwestycji w zakresie browarnictwa i przemysłu spożywczego Goetz podjął działalność inwestycyjną w szerokim zakresie. Kupuje majątki ziemskie w rejonie Okocimia i powiatów: brzeskiego, bocheńskiego i tarnowskiego, ponadto leżące w widłach Sanu, nad Wisłoką i w okolicach Mielca oraz inne. W początkowych latach dwudziestych XX wieku Goetz był właścicielem około 10,5 tys. hektarów ziem rolnych i lasów. W tym zakresie należał do największych potentatów w całej Małopolsce. Ponadto inwestował również poza granicami kraju, z czego największą wagę miał zakup 80-hektarowej winnicy w rejonie Morges (Szwajcaria), którą później przekazał swojemu synowi Antoniemu. Jako aktywny działacz gospodarczy dał się poznać w różnych środowiskach przemysłowców regionu Krakowa, Galicji, a po odzyskaniu niepodległości na terenie całego kraju. W ślad za ojcem zaangażował się w działalność Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. W latach 1904–1907 pełnił tam funkcję wiceprezesa. W lutym 1907 roku został wybrany prezesem Banku Małopolskiego w Krakowie i pełnił tę funkcję aż

do roku 1927. Ponadto od 1923 roku był prezesem Związku Przemysłowców w Krakowie. Funkcję tę pełnił z dużym zaangażowaniem i sukcesami do końca 1928 roku.

Należy zaznaczyć, że jego aktywna działalność na wielu frontach była dostrzeżona i w pełni uhonorowana, czego potwierdzeniem jest nadanie mu tytułu barona z herbem własnym Goetz II oraz dewizą brzmiącą „Pracą i Prawdą”. Podczas całej swojej działalności, nawet jeszcze w czasach przynależności Galicji do cesarstwa Austro-Węgier podkreślał swoje przywiązanie do Polski – regionu, w którym żył i do polskich tradycji. Oprócz systematycznej rozbudowy rodzinnego imperium piwa oraz innej działalności przemysłowej i gospodarczej Jan Albin cechował się dużą aktywnością społeczną, polityczną a nawet filantropijną. Z tego powodu nazywano go nawet „ojcem ubogich”. Jego działalność społeczna w Krakowie przejawiała się między innymi znaczącym wsparciem budowy pomnika Adama Mickiewicza na Rynku, współfinansowaniem budowy Teatru im. J. Słowackiego, wykupem cegiełek na przejęcie od Austriaków Wawelu i jego odbudowę, finansowe wsparcie Bractwa Kurkowego w Krakowie, w tym zakup terenów pod Park Strzelecki przy ul. Lubicz, jak również udział w założeniu Galerii w Sukiennicach oraz wielu jeszcze innych liczących się działań na rzecz rozwoju regionu i jego społeczności. Ponadto należy przypomnieć, że był on również współorganizatorem założenia Targów Poznańskich.

Nie można również pominąć działalności politycznej Jana Albina Goetza. Swoje poglądy wiązał z Klubem Konserwatywnym w Krakowie i podczas tej działalności w połowie lat dwudziestych XX wieku znacząco dotował wydawaną przez ten klub popularną w Krakowie gazetę „Czas”. W latach 1919–1921, jako przedstawiciel tego ugrupowania, został wybrany do Sejmu Ustawodawczego. Po zamachu majowym w 1926 roku, jako członek stronnictwa konserwatywnego, wspólnie z innymi jego przedstawicielami wszedł w skład Bloku Współpracy z Rządem. Z rekomendacji tego bloku w latach 1928–1930 był senatorem II RP. Z tej pozycji mocno naciskał na możliwie szybkie zakończenie połączenia kolejowego Krakowa, przez Kielce z Warszawą, jak również zabiegał o budowę połączenia kolejowego Krynicy i Tarnowa przez Szczucin oraz Kielce z Warszawą. Ta druga inicjatywa nie została zrealizowana do chwili obecnej. Jego wystąpienia sejmowe udokumentowane zostały w unikalnym manuskrypcie z 1929 roku pt. *Ku pamięci potomków Jana Götza Okocimskiego *1815–1893+²*.

² Z inicjatywy J.S. Gawlika i M. Mietły Brzeskie Towarzystwo „Gryf” wydało reprint unikalnego manuskryptu z 1929 r. pt. *Ku Pamięci Potomków Jana Götza-Okocimskiego (1815–1893)*. Oryginał w niewielkim nakładzie, nie więcej niż 50 egzemplarzy, przeznaczony był głównie dla rodziny Goetzów i najbliższego jej otoczenia. Reprint ten, uzupełniony o krótką przedmowę i uwagi nt. powodów jego wydania oraz *Kalendarium dziejów Browaru Okocim*, wydany został w nakładzie kilkuset jednostkowo numerowanych egzemplarzy.

Za całokształt swej działalności społeczno-gospodarczej i politycznej w 1925 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (Polonia Restituta), a lokalna społeczność Brzeska oraz okolicznych i niektórych dalszych miast (Brzesko, Nowy Wiśnicz, Radomyśl, Zakliczyn) nadały mu honorowe obywatelstwo tych miast. Pod koniec swojego życia jego stan zdrowia stopniowo ograniczał możliwości aktywnego działania, powodując konieczność wycofania się z szeregu zaszczytnych funkcji, jak Prezesa Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, senatora II RP i wielu innych, które wcześniej piastował przez wiele lat. Zmarł 24 kwietnia 1931 roku w rodzinnej posiadłości, w swoim Nowym Pałacu w Okocimiu i tam został pochowany w krypcie kościoła parafialnego, zbudowanego przez jego ojca.



Widok pałacu Goetzów Okocimskich z lotu ptaka; fot. za Jan Stefan Gawlik, Wspomnienia z mojej „Budy”, Brzesko 2011

Pod koniec lat dwudziestych XX wieku upadający na zdrowiu Jan Albin Goetz stopniowo przygotowywał swoich synów Reginalda i młodszego Goetza do przejęcia majątku zgromadzonego przez niego i jego ojca Jana Ewangelistę. Zgodnie z ich wykształceniem i predyspozycjami Reginald był przewidywany na przejęcie majątku browarów, a Antoni posiadłości rolnych i leśnych. Zrządzenie losu nie było jednak po myśli ich ojca. Niespodziewana nagła śmierć Reginalda spowodowała zasadnicze zmiany w podziale majątków Goetzów.

Zgodnie z testamentem ojca, po jego śmierci Antoni Jan (ur. 17 lutego 1895 roku) stał się właścicielem browarów: w Krakowie oraz czasowo nieczynnego browaru w Krasicy. Również otrzymał dobra ziemskie klucza okocimskiego leżące na terenach około dziesięciu wiosek powiatów brzeskiego, bocheńskiego i niżańskiego.

Dodatkowo, wspólnie z siostrami, został współwłaścicielem dużych kamienic i parcel w Krakowie, Brzesku, Przemyślu oraz we Lwowie. Jeszcze

przed śmiercią ojca przejął po nim funkcję prezesa spółki – Jan Goetz-Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe, której znaczną część akcji później odziedziczył. Jako absolwent Akademii Handlowej w Krakowie, Wyższej Szkoły Rolniczej w Wiedniu oraz Szkoły Nauk Politycznych w Paryżu, posiadający ponadto doświadczenie w pracy jako piwowar, Antoni był również dobrze przygotowany, podobnie jak zmarły brat, do przejęcia po ojcu wielu funkcji w zarządzaniu gospodarką i polityką ekonomiczną odziedziczonych zakładów i instytucji. Po rezygnacji ojca przejął w 1929 roku funkcję prezesa Polskich Zakładów Garbarskich SA w Krakowie oraz prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. Nieco później, bo w 1934 roku został członkiem zarządu, a od 1937 roku wiceprezesem Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie. Ponadto był wiceprezesem Związku Browarów i Słodowni w Polsce, jak również członkiem Izby Rolniczej i Towarzystwa Rolniczego. Będąc zwolennikiem liberalizmu ekonomicznego, piastując powyższe stanowiska, mógł propagować tę ideę. Niestety, jeszcze podczas przejmowania od ojca browarów i innych przedsiębiorstw w Europie odnotowano początki głębokiego kryzysu ekonomicznego, który narastał z biegiem lat i nie ominął również Polski, w tym działalności gospodarczej Antoniego Jana Goetza-Okocimskiego. W 1930 roku zamknięta została wytwórnia wódek w Okocimiu, browar w Krasieczynie, jak również drożdźownia w Bieżanowie. Poważne kłopoty i trudności dotknęły również browar krakowski. Produkcja piwa w browarze okocimskim do roku 1935 spadła ponad trzykrotnie – z ponad 300 tys. hl na rok do 71,2 tys., co spowodowało poważne perturbacje finansowe firmy i konieczność zaciągnięcia kredytów. Na domiar tego, po upadku austriackiego banku Credit Anstalt, w którym Goetzowie mieli zaciągnięte kredyty i przejęciu go przez Amstelbank w Amsterdamie, zostały one również przejęte przez ten bank. Nowe, bardzo drastyczne warunki spłaty zaciągniętego kredytu stały się dla Antoniego Jana Goetza niezmiernie trudne do realizacji tak, że mimo znaczącej pomocy całej rodziny postawiły browar na skraju bankructwa. Wybuch II wojny światowej spowodował, że Antoni Jan Goetz, który z przekonania, podobnie jak dziadek i ojciec był Polakiem, mimo niemieckiego rodowodu czuł się zagrożony zbliżającą się okupacją niemiecką.

5 września 1939 roku Antoni Jan Goetz-Okocimski wyjechał wraz z żoną i matką do swoich posiadłości we Lwowie. Następnie przez Zaleszczyki i Rumunię udał się do Francji, gdzie wstąpił do Armii Polskiej organizowanej przez generała Władysława Sikorskiego – był oficerem I Pułku Artylerii Ciężkiej WP, stacjonując w Szkocji. W 1943 roku został zdemobilizowany. Stamtąd udał się do Londynu, gdzie w latach 1946–1952 piastował wysokie stanowiska najpierw w Polskim Czerwonym Krzyżu, potem w Towarzystwie Pomocy Polakom. W 1952 roku wyemigrował do Kenii. Tam zmarł bezpotomnie w Nairobi 30 października 1962 roku. Prochy jego zostały sprowadzone do Polski dopiero po 55 latach. 21 października

2017 roku zostały uroczystie złożone w krypcie rodziny Goetzów kościoła parafialnego w Okocimiu.

Ta szczytna działalność trzech pokoleń rodziny Goetzów-Okocimskich dotychczas była mało spopularyzowana w kraju, a nawet w regionie. Więcej szczegółowych informacji na ten temat czytelnik może znaleźć w materiałach będących „próbą monografii” z konferencji, z czerwca 2016 roku, zawartych w książce pt. *Rola Rodziny Goetzów-Okocimskich w budowie gospodarki, kultury i rozwoju cywilizacyjnego regionu Polski południowej w XIX i XX wieku*³.

Dla upamiętnienia działalności trzech pokoleń Goetzów Polsce Południowej, w Galicji, przedstawiciele Brzeskiego Towarzystwa „Gryf” zorganizowali w czerwcu 2016 roku w Centrum Kulturalno-Bibliotecznym w Brzesku konferencję popularnonaukową na temat *Rola Rodziny Goetzów-Okocimskich w budowie gospodarki, kultury i rozwoju cywilizacyjnego regionu Polski Południowej w XIX i XX wieku*. Patronat honorowy nad konferencją objęli: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Wojewoda i Marszałek Małopolski, Prezydent Miasta Krakowa, Polska Akademia Umiejętności, Starosta powiatu Brzeskiego oraz rektorzy kilku krakowskich uniwersytetów. Skład Komitetu Honorowego konferencji zaszczyciło dwunastu wybitnych profesorów. Patronat medialny objęli: TVP 3, „Gazeta Krakowska”, „BIM: brzeski magazyn informacyjny”, „Kraków: miesięcznik społeczno-kulturalny”, „Przegląd Regionalny” oraz portal „Magiczny Kraków”. Pokłosem jej jest książka – zarys monograficzny o tym samym tytule. Zawiera ona ponad 20 opracowań naukowych prezentowanych przez wybitnych znawców historii, kultury i rozwoju społeczno-gospodarczego regionu.

³ *Rola rodziny Goetzów-Okocimskich w budowie i rozwoju gospodarki, kultury i rozwoju cywilizacyjnego regionu Polski południowej w XIX i XX wieku. Zarys monograficzny. Praca zbiorowa oparta na rozszerzonych i uzupełnionych materiałach z konferencji popularnonaukowej zorganizowanej przez Jana Gawlika i Mieczysława Miettę, reprezentujących Brzeskie Towarzystwo „Gryf” w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym im. Jana Pawła II w Brzesku, dnia 2 czerwca 2016 roku, na zakończenie jubileuszu 170. rocznicy założenia Browaru Okocim, [red. J.S. Gawlik, przy współpr. A. Skoczek i M. Miettę], Brzesko 2016.*